

# Joachim Neander

## Półkownik

w sklepie spożywczym  
widziałem butelkę  
z napisem  
OCET WINNY

pomyślałem sobie  
czego ten ocet  
mógłby być winnym  
o jakie przestępstwo  
mógłby być oskarżony

może  
nie wykonał normy  
Planu Sześcioletniego

może  
był wrogo nastawiony  
do socjalizmu pokoju  
przyjaźni polsko-radzieckiej

próżno szukałem w Google'u  
i w archiwach IPN-u  
wygląda na to że  
miał tajny proces i wyrok  
nigdy nie był opublikowany

czy już nie czas  
na rehabilitację  
gdzie są prawo  
i sprawiedliwość

czy biedny ocet musi stać na zawsze na  
najniższej półce w sklepie spożywczym  
zamiast zajmować miejsce honorowe  
w Muzeum PRL-u?

## Rudolf Hoess zastanawia się w piekle nad Polakami

w gruncie rzeczy  
jestem zadowolony  
z Polaków dobrze  
dokończyli moją pracę

zostawiłem im na przykład  
ćwierć miliona starozakonnnych  
dwadzieścia pięć lat później  
mieli kraj prawie bez Żydów

przejęli też mój pomysł  
na numerowanie ludzkiego materiału  
nie są potrzebne imię i nazwisko  
sam PESEL identyfikuje Polaka

już nie brakuje środków  
na remont i modernizację  
projektu mojego życia

*Konzentrationslager Auschwitz*  
zmieniono w atrakcję  
turystyczną na miarę światową

zwiedzaną częściej niż Piramidy  
albo wodospady Niagary

naprawdę mogę być dumny  
z tego co osiągnąłem

i nawet wybaczyć Polakom  
że mnie powiesili

## Autodafé

*W maju 1933 r. hitlerowcy spalili książki Ericha Kastnera, znanego autora utworów dla dzieci i młodzieży. W końcu lipca 2015 r. Zieloni wyrzucili je na makulaturę, bo „wydźwięk i słownictwo są już niezgodne z duchem czasu”.*

oniś narodowi socjaliści  
czyścili biblioteki publiczne  
z jego książek  
ich bohaterowie  
nie nadawali się  
na wzór dla Hitlerjugend

dzisiaj te same książki  
z półek bibliotecznych  
pójdą na makulaturę  
bo nie nadają się  
do wychowania młodzieży  
w duchu gender  
i politpoprawności

hitlerowcy nieekologicznie  
spalili książki na stosie  
emitując ce o dwa  
do atmosfery

dzisiejsi Zieloni  
naprawiacze świata  
dbają o środowisko  
i klimat

przerabiają  
niepożądane książki  
na perfumowany  
papier toaletowy

i pokazują  
gdzie mają autora

dosłownie

## E-mail studentki pierwszego roku

mamusi jak cudownie  
jest tutaj w college'u

nie tylko że codziennie  
gdzieś na campusie  
jest impreza  
od wieczora do rana

żyjemy też w *safe space*  
bezpiecznej przestrzeni

profesorom nie wolno  
poruszać spornych kwestii  
i nie musimy czytać książek  
które mogą ranić naszą psychikę

nie rozmawiamy z ludźmi  
o innych poglądach  
lepiej zachować dystans  
aby uniknąć  
niejasnych słów lub gestów

komplementy za piękny wygląd  
lub dobrą znajomość angielskiego  
uchodzą za mikro-agresje  
noszenie sombrero przez białego  
za przywłaszczenie kulturowe

pytasz jak idą  
studia  
nie przejmuj się  
mamusiu

mamy system bonusów  
dla dyskryminowanych mniejszości  
dobrze wiesz że dostałam się  
do college'u mimo marnych stopni  
przecież mam czarnoskórego ojca

powiększyłam swoje szanse  
wstępując razem z chłopakiem  
do Zrzeszenia Lesbijek i Gejów

bądź pewna  
mamusiu  
nie będą mieć odwagi  
oblać nas na egzaminach

## Nie będzie tablic

dla naszego pokolenia  
nie będzie tablic pamiątkowych  
na elewacjach kamienic  
*W tym domu urodził się...*  
*W tym domu umarł...*

już nie rodzimy się  
ani umieramy  
w gronie rodziny  
i przyjaciół

nasz pobyt na świecie  
zaczynamy i kończymy  
w gronie lekarzy  
i pielęgniarzek

szklane elewacje  
nowoczesnych szpitali  
nie nadają się  
do montowania  
marmurowych tablic

i już tylko  
na scenie operowej  
Mimi i Violetta umierają  
na mansardzie  
w ramionach kochanka

